



Kongresówka – etosowy triumf inteligencji

24 VII 2019



prof.
TOMASZ ZARYCKI

Uniwersytet Warszawski

Żadna polska tożsamość regionalna nie wywarła takiego wpływu na naszą tożsamość narodową jak mit Kongresówki. Choć do 1918 r. w środowiskach polskich pod zaborem rosyjskim dominującą rolę odgrywały ziemiaństwo i rodząca się burżuazja, to po I wojnie światowej na szczyt hierarchii społecznej ostatecznie weszły elity inteligentne. To one przede wszystkim budowały II Rzeczpospolitą, dostosowując do swoich potrzeb zarówno jej strukturę, jak i sferę symboliczną. Inteligencka mitologia, na czele z kultem przegranych powstań, wielkich romantycznych poetów i pisarzy, jest w nas żywa do dziś.

Polska centralna czy wschodnia?

Tożsamość szeroko rozumianej Polski centralnej jest niezwykle interesująca i ważna dla debaty o innych tożsamościach regionalnych w Polsce. Administracyjnie jej sercem jest województwo mazowieckie, jednak jego tożsamość nie wydaje się najsilniejsza. Jest to w pewnym sensie paradoksem, biorąc pod uwagę względnie późny moment dołączenia Mazowsza do Korony Polskiej, a więc także istnienie potencjalnie użytecznej narracji historycznej budującej poczucie regionalnej odrębności. Warto jednak zwrócić uwagę, że granice Polski środkowej nie są w ogóle dobrze określone, tożsamość mazowiecka zaś jest tylko jedną z jej wielu ram. W szerszym rozumieniu w jej skład wchodzi także województwa łódzkie i świętokrzyskie.

Innym dość częstym sposobem określania tej części Polski jest rama zaborcza. Polska centralna jest w takim układzie przedstawiana jako obszary dawnej Kongresówki, obejmujące również województwa: podlaskie i lubelskie. Takie rozszerzenie oznacza automatyczne „uwschodnienie” Polski centralnej. Ma to istotne konsekwencje – wschodniość jest bowiem naznaczona w całej Polsce raczej negatywnie, a stereotypizacja ta wydaje się odbiciem optyki tworzonej w samym rdzeniu świata zachodniego. Z tej perspektywy wszystko, co „wschodnie”, jest cywilizacyjnie niższe, niedoskonałe, mniej lub bardziej odległe od zachodnich standardów nowoczesności, a nawet humanizmu.

“ **Wschodniość jest naznaczona w całej Polsce raczej negatywnie, a stereotypizacja ta wydaje się odbiciem optyki tworzonej w samym rdzeniu świata zachodniego. Z tej perspektywy wszystko, co „wschodnie”, jest cywilizacyjnie niższe, niedoskonałe, odległe od zachodnich standardów nowoczesności, a nawet humanizmu.**”

Można argumentować, że ten sposób obrazowania wschodu jest w dużym stopniu legitymizacją zależności ekonomicznej, a czasem politycznej. Dzięki definiowaniu wschodu jako kulturowo niższego zachód może ukrywać rzeczywiste źródła swojej przewagi. Kraje, regiony, a nawet miejscowości czy dzielnice miast położone bardziej na zachód czy na północ w Europie, szczególnie gdy są bardziej zasobne, mają tendencję do tworzenia obrazu swoich wschodnich sąsiadów w kategoriach kulturowej niższości, mającej jakoby wyjaśniać ich gorszy stopień rozwoju.

Kongresówka – cienie i blaski

W taki sposób wydaje się stygmatyzowana cała wschodnia Polska, zarówno w ścisłym jej rozumieniu jako pasa przygranicznego, jak i w omawianym tu rozumieniu rozszerzonym, obejmującym również dawny zabór rosyjski. Przywołajmy tu słowa Bohdana Jałowieckiego, który pisze o „nadwartościowaniu” Kongresówki w sferze symbolicznej. Pozostaje ono według niego „w sprzeczności z niedorozwojem gospodarczym, zacofaniem cywilizacyjnym, nędzą miasteczek i swoistą przaśnością tej ziemi, istotnie odbiegającą od standardów kulturowych ówczesnej Wielkopolski, Ziem Zachodnich, a nawet Galicji”.

Nie da się oczywiście zaprzeczyć przeciętnie niższej jakości gleb na terenie większości ziem zaboru rosyjskiego, czy też względnej słabości sieci osadniczej lub – szczególnie do początków lat 90. XX w. – mniejszej gęstości infrastruktury kolejowej. Istotnym wyróżnikiem tej części Polski jest też znaczące rozdrobnienie własności rolnej, do czego przyczyniły się zarówno II Rzeczpospolita, jak i PRL.

Listę względnych słabości Polski centralnej i wschodniej lub też Kongresówki można by rozwijać. Należy jednak zwrócić uwagę, że region ten, jak zresztą większość innych regionów kraju, ma – przynajmniej potencjalnie – swój zarówno negatywny, jak i pozytywny obraz i stereotyp. Innymi słowy: wyobrażalne wydaje się stworzenie, czy też po prostu upowszechnienie pozytywnego stereotypu każdego regionu, w tym również Kongresówki. Sięgnąć

można do wspomnianej już odleglejszej historii, w szczególności Księstwa Mazowieckiego, które było względnie zamożnym krajem. Pozostało po nim wiele pamiątek kultury materialnej, których rozmach i wyrafinowana stylistyka nierzadko kontrastują z o wiele skromniejszym poziomem współczesnej architektury.

Odwołać się można także do historii gospodarczej końca XIX i pierwszych lat XX w. Był to okres spektakularnego rozwoju tej części Polski, a jednocześnie najbardziej wysuniętej na zachód części Imperium Rosyjskiego. Ówczesny rozwój gospodarczy miał tam co prawda charakter wyspowy, jednak jego skala była zupełnie nieporównywalna z tym, co działo się wówczas w innych zaborach, być może z wyjątkiem Górnego Śląska. Nawet jeśli pozostałe regiony Polski znajdujące się pod kontrolą Austro-Węgier i Prus rozwijały się o wiele bardziej równomiernie niż Kongresówka, był to jednak rozwój zdecydowanie mniej dynamiczny, w jego ramach trudno mówić o powstaniu silnych ośrodków nowoczesnej gospodarki. Wymownym tego przejawem jest porównanie liczby ludności Warszawy czy Łodzi w przededniu I wojny światowej (odpowiednio: ok. 900 i 600 tys. mieszkańców) z ludnością Poznania czy Krakowa w tym samym momencie (odpowiednio: 150 i 160 tys. mieszkańców). W tym samym czasie ludność silnie zindustrializowanego Białegostoku dochodziła już do 100 tys. mieszkańców.

“ **Rozwój gospodarczy Kongresówki na przełomie XIX i XX w. miał co prawda charakter wyspowy, jednak jego skala była zupełnie nieporównywalna z tym, co działo się wówczas w innych zaborach, być może z wyjątkiem Górnego Śląska.**

Triumf inteligencji

Niezwykłe pozytywne mit dynamicznie rozwijającego się zaboru rosyjskiego może obejmować jego wizję jako lidera nowoczesnej gospodarki na ziemiach polskich i do pewnego stopnia forpoczty tego, co można obecnie nazywać nowoczesnym społeczeństwem. Wyróżnia się tu szczególnie Zagłębie Dąbrowskie, w którym nastąpiły wyraźna sekularyzacja i dynamiczny rozwój masowych ruchów społecznych, zwłaszcza lewicowych. Na ich czele stała polska inteligencja, której rola w kolejnych dekadach, w tym w nadaniu takiej siły własnym mitom, nie jest przypadkowa.

Inteligencja ta pochodziła z zaboru nie tylko najliczniejszego ludnościowo, ale również najbardziej zaawansowanego w procesach dynamicznych przemian gospodarczych i społecznych. Warto dodać, że do polskiej inteligencji Imperium Rosyjskiego należały też ogromne rzesze

Polaków rozsianych we wszystkich regionach tego gigantycznego kraju. W szczególności jest ich wielu na tzw. ziemiach zabranych, a więc na terenach współczesnej Białorusi czy Ukrainy. Względnie duża liczba polskich studentów w proporcji do przedstawicieli elit innych narodów studiowała na uniwersytetach Kijowa, Dorpatu (dziś Tartu), a także Moskwy i Petersburga. Wbrew rusyfikacyjnym ambicjom Imperium polska kultura okazuje się na jego terytorium bardzo żywotna, a nawet atrakcyjna – ma status równy rosyjskiej. Choć najwyższe posady urzędnicze nie były dostępne dla Polaków, robili oni masowo kariery w administracji Imperium, wchodząc w szeregi jego elit, w szczególności poza obszarem Kongresówki jako takiej.

Jednocześnie do 1918 r. pod władzą rosyjską w środowiskach polskich znaczącą, a często dominującą, szczególnie ekonomicznie, rolę odgrywają ziemiaństwo oraz rodząca się burżuazja. Ta ostatnia często wywodzi się z rodzin żydowskich czy niemieckich, ale kulturowo, a następnie politycznie należy do społeczności polskiej. Imponujące sukcesy gospodarcze ówczesnej polskiej burżuazji mogłyby potencjalnie stać się pozytywnym mitem zaboru rosyjskiego jako regionu, który doświadczył najbardziej spektakularnego rozwoju gospodarczego ostatnich dwu wieków na ziemiach polskich. Taka mogłaby być również zwłaszcza legenda Białegostoku jako miasta spektakularnego rozkwitu gospodarczego w XIX w.

“ **Do 1918 r. pod władzą rosyjską w środowiskach polskich znaczącą, a często dominującą, szczególnie ekonomicznie, rolę odrywają ziemiaństwo oraz rodząca się burżuazja. Wraz z I wojną światową bezpowrotnie traci ona jednak swój status.**

Jednak ani w wypadku Kongresówki jako całości, ani w wypadku wspomnianego miasta tak się nie stało z trzech zasadniczych powodów. Po pierwsze, okres wzrostu ekonomicznego skończył się wraz z wybuchem I wojny światowej, a po nim nastąpiły fale kryzysów i wojennych katastrof. Po drugie, związany był on z rynkiem rosyjskim i polityczną integracją z Rosją, która dziś utraciła symboliczny prestiż i jako kraj silnie „orientalizowany” przez zachód nie może być pozytywnym punktem odniesienia dla narracji tożsamościowych w Polsce. Przede wszystkim jednak kluczowe wydają się skutki polityczne załamania się dynamiki rozwoju gospodarczego w okresie I wojny światowej, która przynosi nie tylko wielkie zniszczenia materialne i ogromne ofiary ludzkie, lecz prowadzi także do załamania statusu społeczno-politycznego i wielowymiarowego kryzysu polskiego ziemiaństwa i burżuazji.

W efekcie w 1918 r. do władzy ostatecznie dochodzą elity inteligenckie, wcześniej często skonfliktowane z ziemiaństwem i burżuazją, wchodzą one również na szczyty hierarchii

społecznej. Klęska ekonomiczna ziemiaństwa i burżuazji ułatwia polityczny sukces inteligencji. II Rzeczpospolita budowana jest przede wszystkim właśnie przez inteligenckie elity, które dostosowują do swoich potrzeb zarówno jej strukturę, jak i sferę symboliczną. Inteligencka mitologia, na czele z kultem przegranych powstań, wielkich romantycznych poetów i pisarzy, przekłada się również na próby redefinicji etosów regionalnych w tym paradygmacie. Pewne osłabienie tej tendencji przynosi okres stalinowski, ale dalszy okres rozwoju PRL-u można interpretować jako powrót dominacji inteligenckich wzorców kulturowych. Oznaczało to m. in., że na poziomie zarówno narodowym, jak i regionalnym nie ceniono tradycji ziemiańskich i tym bardziej burżuazyjnych, które szczególnie były obce władzom komunistycznym. Ofiarą tej konfiguracji elit były także środowiska mieszczańskie, zwłaszcza zaboru pruskiego, czy też kręgi bogatego chłopstwa.

“ **Dominacja mitologii inteligenckiej spowodowała, że zarówno na poziomie narodowym, jak i regionalnym nie ceniono tradycji ziemiańskich, a tym bardziej burżuazyjnych. Ofiarą tej narracji stały się także środowiska mieszczańskie, czy też kręgi bogatego chłopstwa.**

Polska międzywojenna, a tym bardziej PRL, były państwami wyraźnie narodowymi, co przyczyniało się do marginalizacji tradycji, które nie były czysto polskie. W efekcie wzmacniało to marginalizację tradycji mieszczańskich i pamięci osiągnięć kapitalizmu na ziemiach polskich. Tymi czynnikami, jak sądzę, można tłumaczyć przede wszystkim społeczną nieobecność pozytywnej mitologii Kongresówki jako obszaru dynamicznego rozwoju gospodarczego i wielkiej społeczno-gospodarczej transformacji. Pewnym wyjątkiem jest tu Łódź, w której mimo że dawna burżuazja również została praktycznie całkowicie zastąpiona przez inteligencję, znaczenie spuścizny dynamicznego rozwoju gospodarczego Kongresówki przełomu XIX i XX w. pozostaje tak wielkie i widoczne w krajobrazie tego miasta, że nie da się go zastąpić w całości mitami inteligenckimi. Historia ta w skali regionalnej jest jednak raczej wyjątkiem potwierdzającym regułę, pamięć przedsiębiorców bowiem święcących przed 1915 r. triumfy w Łodzi, Warszawie czy Białymstoku nie jest dziś pamięcią żywą, a ich potomkowie – w przeciwieństwie do rodzin inteligenckich – nie tworzą zwartej i wpływowej społeczności.

Innym niezwykle obrazowym symbolem zamknięcia się epoki burżuazyjnej wraz z I wojną światową i przejęciem dominacji przez inteligencję są warszawskie czy łódzkie cmentarze. Największe i najbardziej imponujące nagrobki, jakie można na nich zobaczyć, to pomniki

rodzin wielkich przemysłowców i finansistów. Nie są one jednak czczone przez odwiedzających, nie ma też wśród obecnych polskich elit wielu potomków rodzin pochowanych w tych grobowcach. Kultem otaczane są natomiast nagrobki wielkich inteligentów, a także powstańców oraz ofiar walk i mordów, jakim poddawani byli w pierwszej kolejności przedstawiciele inteligenckiej elity.

Paradoks Kongresówki

Można powiedzieć, że współczesny dominujący mit Kongresówki ma paradoksalny charakter. Z jednej strony stał się rdzeniem tożsamości narodowej, znaturalizował się jako esencja polskich wartości i w pewnym aspekcie można mówić o dominacji symbolicznej Kongresówki nad pozostałymi częściami kraju. Warto jednak zwrócić uwagę, że mimo siły tego mitu nie zawsze jest on doceniany. Inteligencka, szczególnie polska, mitologia nie ma bowiem w ogólnoeuropejskich hierarchiach wysokiego statusu. Mimo że jest szanowana i wywołuje zwykle oczekiwane współczucie dla historycznych cierpień Polaków, traktuje się ją z pewną pobłażliwością. Bardzo często jest odbierana jako ideologia kompensacyjna wobec zachodnich ideologii tożsamościowych będących przede wszystkim wariantami tożsamości burżuazyjnej, a więc opartych na dumie z osiągnięć gospodarczych, finansowych, a szerzej – cywilizacyjnych najbogatszych krajów świata. Jest też oparta bardziej na dumie z ich zwycięstw militarnych i politycznych niż celebracji klęsk.

“ **Polski mit Kongresówki jest za granicą często odbierany jako ideologia kompensacyjna wobec zachodnich ideologii tożsamościowych będących przede wszystkim wariantami tożsamości burżuazyjnej, a więc opartych na dumie z osiągnięć gospodarczych, finansowych a szerzej – cywilizacyjnych najbogatszych krajów świata.**

Poczucie ambiwalencji statusu inteligenckich mitów martyrologicznych w kontekście globalnym generuje reakcję na poziomie regionalnym. Zwłaszcza w dominujących tożsamościach regionalnych regionów południowych oraz zachodnich Polski można odnaleźć elementy negatywnie odnoszące się do Polski centralnej, często rozumianej jako zabór rosyjski. Najwyraźniej pojawiają się one w radykalnych projektach tożsamościowych Górnego Śląska, ale też

w Wielkopolsce czy Galicji. Można więc powiedzieć, że dominująca tożsamość inteligencka wywodząca się z Kongresówki jest jednocześnie – choćby w pewnym stopniu – negatywną antytożsamością wielu innych regionów Polski.

O autorze

Prof. **Tomasz Zarycki** jest socjologiem i geografem społecznym. Profesor Uniwersytetu Warszawskiego i dyrektor Instytutu Studiów Społecznych im. Profesora Roberta Zajonca (ISS UW). Do jego głównych pól zainteresowania należą socjologia polityki, kultury, wiedzy oraz pamięci, a także geografia społeczno-polityczna krajów Europy Środkowej i Wschodniej, ze szczególnym uwzględnieniem Polski i Rosji. Zajmował się m.in. problematyką elit, podziałów politycznych w Polsce i innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej, teorią dyskursu, koncepcjami kapitału kulturowego i społecznego. Wydał m.in. książki: „Ideologies of Eastness in Central and Eastern Europe” (Routledge, 2014), „Gra peryferyjna: Polska politologia w globalnym polu nauk społecznych” (wspólnie z Tomaszem Warczokiem, 2016) oraz (wspólnie z Rafałem Smoczyńskim) „Totem inteligencki: Arystokracja, szlachta i ziemiaństwo w polskiej przestrzeni społecznej” (2017).